

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr. 61.119 i 64.730. Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Piotrkowska 106. Cena 25 groszy. Telefony „Głosu Polskiego” - Redakcja dzienna 19-71, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99, administracja i ekspedycja 1-99

Kierownictwo izby bez przemysłowców Wielki przemysł wycofuje się z izby, ponieważ nie chce się zgodzić na p. Bajera, jako dyrektora Kupcy sprecyzują dziś p. wojewodzie swe stanowisko

W dniu wczorajszym przedstawiciele wielkiego przemysłu łódzkiego pp. dr. Marceji Barciński, prezes B. Eitington i Robert Geyer odbyli dłuższą konferencję z wojewodą Jaszczółtem.

Na konferencji tej przedstawiciele wielkiego przemysłu oświadczyli p. wojewodzie, że rokowania w sprawie kompromisu co do obsadzenia stanowiska dyrektora łódzkiej izby przemysłowo-handlowej nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk. P. wojewoda Jaszczółt postanowił decyzję przemysłowców zakomunikować min. przem. i handlu inż. Kwiatkowskiemu.

Oświadczenie, złożone przez p. Roberta Geyera na ręce p. ministra Kwiatkowskiego, brzmi następująco:

„Grono radców, wybranych do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi z I-ej kategorii grupy przemysłowej, ze związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim oraz ze związku przemysłowców metalowych, poleciło mi złożyć panu ministrowi następujące oświadczenie:

1) Zgodziwszy się na usilne nalegania przedstawicieli kupiectwa na utworzenie komisji organizacyjnej i podjęcie w jej gronie dyskusji na temat przedmiotów, stanowiących atrybucje przyszłego prezydium izby, przedstawiciele wielkiego przemysłu zostali zawiadomieni, że sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora izby, jako już przesądzona, nie może być dyskutowana.

2) Wobec tego zgłoszone przez przedstawicieli przemysłu kandydatury, najprzód p. Romockiego, później p. Darowskiego, nie były wogóle dyskutowane, lecz odrzucone przez przedstawicieli handlu, przy neutralnym stanowisku przedstawiciela średniego przemysłu, ze względu na przesądzenie tej sprawy, lub dokonane bez zasięgnięcia opinii i zgody delegacji wielkiego przemysłu.

3) Zatem delegacja przemysłu wielkiego uznać się musiała za nie dopuszczoną do głosu w tej sprawie i pozbawioną prawa i możliwości czynienia ze swej strony jakichkolwiek propozycji, gdyż jej rola ograniczona została do przyjęcia propozycji delegacji handlu, jako faktu dokonanego, zakomunikowanego jej w formie ultymatywnej.

4) Nie mogąc zgodzić się z tem, że sprawa tej wagi i doniosłości wyjęta zostaje z pod obrad kolegialnych, jak również i z tem, że mandat dyrektora ma być przesądzony bez rozważenia wszelkich

możliwości, delegaci wielkiego przemysłu do izby uważać muszą ten sposób postępowania delegatów handlu za akt próby siły, wykluczający wszelką możliwość harmonijnej współpracy.

5) Nie podejmując zatem mery-

torycznej oceny kandydata handlu p. Bajera, delegaci przemysłu uznają kandydaturę tę za niendającą się dla nich do przyjęcia dla samego faktu, iż usiłowano im ją narzucić.

6) Propozycja uzgodnienia stano-

wisk przez powołanie p. Darowskiego na dyrektora izby, zaś p. Bajera na jedynego wicedyrektora, przyjęta warunkowo przez przedstawicieli handlu, upadła jednak na skutek odrzucenia jej przez p.

7) Dla stworzenia możliwości

porozumienia delegaci przemysłu oświadczyli gotowość cofnięcia zgłoszonej przez siebie kandydatury p. Darowskiego i podjęcia dyskusji nad ewentualnymi innymi, wspólnymi kandydaturami, na to jednakże delegaci handlu zgody swej z całą stanowczością odmówili, wobec czego p. Darowski po zostaje nadal jedynym kandydatem wielkiego przemysłu.

8) Ponieważ w tych warunkach przedstawienie uzgodnionej kandydatury, jak tego zażądał pan minister, jest z powodu niewrzuśzonego stanowiska przedstawicieli handlu całkowicie niemożliwe, delegaci wielkiego przemysłu, zaś, dopatrując się w tem usiłowaniu narzucenia woli jednej stronie przez drugą, zleją zapowiedzi przyszłej współpracy, obawiały się przyjęcia współodpowiedzialności za kierownictwo izby.

Trzymajcie złodzieja! Niemcy posługują się przestarzałym trickiem dla zatuszowania ich zbrojeń, zdemaskowanych przez dziennikarza angielskiego

BERLIN, 18 stycznia. Dla zatarcia wrażenia, wywołanego przez rewelacje „Review of Reviews”, demaskujące cele niemieckich zbrojeń na lądzie i morzu, prasa niemiecka podjęła gwałtowną kampanję antypolską.

Dzienniki poddają zjadliwej krytyce cyfry budżetu ministerstwa spraw wojskowych, przytaczając wszystkie odpowiadające stanowisku niemieckiemu krytyczne do wodzenia mówców opozycyjnych komisji budżetowej sejmowej.

Równocześnie nacjonalistyczny „Der Tag” występuje z bomba-

stycznymi „rewelacjami” otrzymanymi z Bukaresztu na temat wizyty generała Le Ronda w Warszawie, mającej pozostawić w związku z pospiesznymi przygotowaniem Polski do rozwiązania problemu ukraińskiego.

Z emigrantów ukraińskich tworzy się w Polsce kadry 6 dywizji legionów ukraińskich, których dowództwo obejmą generałowie Bezruczko, Salski i Osieda.

Łącznikiem między rządem polskim a ukraińcami jest b. premier Lewicki, osobisty przyjaciel zamordowanego Petlury, który u-

trzymuje zażyłe stosunki z marszałkiem Piłsudskim.

Lewickiego uważa się za odpowiedzialnego pretendenta do kołpaka hetmańskiego na Ukrainie pod protektoratem Polski.

Akcja wojenna — tżę dalej bez krzty wstydu kłamca niemiecki — rozpocznie się na wiosnę.

Obecnie Le Rond rokuje jeszcze z Rumunją i Czechosłowacją w sprawie udziału tych państw w akcji.

Czy można wymyśleć coś bardziej fałszywego?

Dobre stosunki sąsiedzkie między Rzeczpospolitą a sowietami leżą w interesie obydwu państw

(Wywiad posła Patka udzielony prasie)

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Przebywający kilka dni w Warszawie poseł Rzeczypospolitej w Moskwie p. St. Patek udzielił prasie przed swoim powrotem na placówkę moskiewską krótkiego wywiadu, w którym m. in. oświadcza:

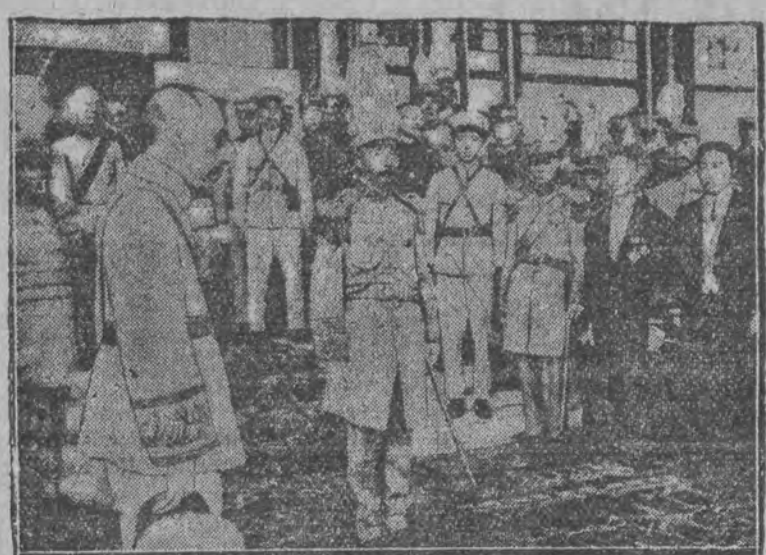
„Muszę stwierdzić, że stosunki pomiędzy Polską a Z. S. R. R. układają się w czasie obecnym jak najpomyślniej pod wszelkimi względami. Obecny mój pobyt w Warszawie i przeprowadzone rozmowy z czynnikami kierującymi utwierdziły mnie w przekonaniu, że ostatnie kroki rządu Z. S. R. R. przyczyniły się do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich

między obydwoma państwami.

Po otrzymaniu odpowiedzi polskiej na ostatnią notę komisarjatu do spraw zagranicznych przy-

stąpimy niezwłocznie do wcielania w życie tego, co leży obecnie w sferze interesów zarówno Polski jak i Z. S. R. R.”

Z Krainy Żółtego Smoka



Gen. Czang-Sue-Ling, który podpisał wyrok śmierci na trzech generałów w otoczeniu świąty.

◆◆◆◆◆
Dr. med. Z. RAKOWSKI
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-01.
Przyjmuje od 12-2, 1 5-7

Red.

Kupcy u wojewody

Dziś przed południem udaje się do wojewody Jaszczółta delegacja kupiectwa w osobach pp. prezesów: Fiedlera i dr. J. Sachsa w celu sprecyzowania swego stanowiska wobec sprawy obsadzenia stanowiska dyrektora łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Wywiad z królem Aleksandrem jugosłowiańskim

Kiedy adjutant króla otworzył przede mną ciężkie drzwi dębowe, król Aleksander, siedzący przy stole w głębi swego gabinetu, szybko powstał i elastycznym krokiem podążył mi na spotkanie. Prawie całą godzinę rozmawialiśmy otwarcie i z wzajemnym zaufaniem. Ngdy rozmowy tej nie zapomnę. Twarz króla, poważna i głębokie myśli zdradzająca, pięknie wyglądała na tle bizantyjskiej ikony, wiszącej nad bogato rzeźbioną biblioteką monarchy. Bez jakichkolwiek gestów, bez frazesów, które mogłyby mu służyć do spotęgowania efektu, mówił ze mną król Aleksander o konflikcie sumienia, w obliczu którego stanął ostatnio. Ani jednym słowem nie usiłował król ukrywać przede mną rozmaitych szczegółów ostatnich wydarzeń, których stał się głównym bohaterem. Czy wydarzenia te istotnie są czemś tak sensacyjnym w życiu tego młodego jeszcze monarchy, który za losy swego kraju był odpowiedzialny już od 25-go roku swego życia, który w trzech wojnach stał na czele swych armij, w wojnach, z których ostatnia łatwo w swych skutkach mogłaby się stać dla narodu jego katastrofalną? Czy jest coś niezwykłego w tem, że stanowczą odpowiedzialność za bieg wypadków politycznych bierze na siebie mąż, który potrafił wziąć na siebie odpowiedzialność na polach bitwy, gdzie chodziło kompletnie o „być czy nie być” jego ojczyzny?

Z wzniosłą powagą przypomina król Aleksander w krótkich słowach przebieg ostatnich wydarzeń, a mówi przytem tonem wodza, który, zdecydowawszy się przeprowadzić pewien plan akcji, jest świadom tego, że nie ustąpi wcześniej, dopóki celu swego nie osiągnie. Jaka była przyczyna, jaki jest charakter tego, co zbyt pochopnie na zwano dyktaturą, a co dokonane zostało w nocy z 5 na 6 stycznia r. b.?

Nie mogę tu przytaczać wszystkiego, co powiedział król w związku z tem zagadnieniem. Ale nie mogę powstrzymać się od powtórzenia pewnych słów monarchy, które w sposób niezmiernie dobitny scharakteryzowały obecną sytuację.

— „Co właściwie zasługuje na miano dyktatury, czy nawet tyranji? — pyta król. — Czy to nie jest to, co wydarzyło się w czasach ostatnich, umyślnie wstrzymywanie się od udziału w pracach izby ustawodawczej nie jest atakiem na ducha konstytucji? Niewątpliwie uwzględnić należy spr-

wiedliwe rozgoryczenie, jakie wywołał sromotny zamach, ale skoro głowa państwa czy rządu ma swe obowiązki, to musi je mieć i ustawodawca. Pomimo trudności, udało się doprowadzić do sfornowania nowego rządu. Ze względów natury osobistej, nie z dobrem państwa nie mających wspólnego, jedno stronnictwo wystąpiło z tego rządu, wywołując tem samym kryzys, który w następstwach swych łatwo mógł się stać latalnym. Nie zaniedbałem ani jednego środka, by kryzys ten zlikwidować. Chorwaci przyszlį do mnie. Przyjąłem do wiadomości ich postulaty, a następnie wezwałem do siebie przedstawicieli pozostałych stronnictw i postawiłem im pytanie: czy byli gotowi podjąć pertraktacje na podstawie propozycji chorwackich t. j. czy chcieliby zbadać kwestię rewizji konstytucji, do czego potrzebna jest kwalifikowana większość w parlamencie? Odpowiedzieli: „Nigdy”. — O utworzeniu nowego rządu parlamentarnego nie mogło być wobec tego już mowy. Maszyna stanęła. Trzeba było, abym bądź to sam decydował i wziął całą odpowiedzialność na siebie, bądź też, bym oświadczył publicznie, że jestem niezdolny do uratowania kraju przed zamętem, niedalekim anarchji.

Stanąłem przed dylematem: albo poświęcę jedność i przyszłość królestwa, albo ujmę inicjatywę

w swe ręce, t. j. wezmę w swe ręce władzę na tak długo, jak tego okoliczności będą wymagać. Nie namyślałem się długo...”

Przy tych słowach król umilkł, jakby chcąc myślami conąć się o kilka lat wstecz i uprzytomnić sobie raz jeszcze wszystkie udręki lat ostatnich i wielkie nadzieje na przyszłość.

„Dyktatura, dyktatura, — ciągnął dalej, — słowo się łatwo znajduje, ale trzeba umieć sprawiedliwie je zastosować. Czyż to nie jest dyktatura — a do tego najmniej usprawiedliwiona, — kiedy przywódca partji, na domiar złego nie mający żadnego programu, decyduje o wyznaczeniu tego, czy innego z pośród swych przyjaciół na kandydata w tym, czy innym okręgu, którego najelementarniejszych potrzeb absolutnie nie zna? A kiedy przywódca ten mianuje funkcjonariuszy z masy swych zwolenników, którzy nie mają innych kwalifikacji, lub wybitnych zalet, prócz tej, że pracują na rzecz polityka, który wyrabia im posady na szkodę całego kraju, — czy to nie jest dyktatura? To, co pragnę uczynić, jest bardzo proste.

Jestem daleki od tego, by przeprowadzić kraj na drogę autorytarywnych rządów bez kontroli. Chcę, aby kraj mój w przyszłości zaznał wszystkie dobrodziejstwa sprawiedliwych ustaw wyborczych, prawdziwego parlamenta-

ryzmu i prawdziwej demokracji. Chcę, by był wolniejszy, by w sposób bardziej niezależny, niż dotychczas dawał wyraz swej woli. Chcąc dojść do tego celu, rozpoznajemy okres wytężonej pracy. Musimy stworzyć zdecentralizowany i liberalny system rządzenia, który zdolny byłby równocześnie do czuwania nad terytorjalną i duchową jednością Jugosławji. Musimy uzdrowić i zreorganizować administrację państwową, która rozporządza wprawdzie znaczną ilością świetnych urzędników, ale nie umie w należyty sposób uregulować sposobu ich działalności i wynagrodzenia; w tym kierunku trzeba będzie przeprowadzić daleko idącą reformę.

Nie mogę panu powiedzieć, ile czasu będziemy potrzebowali na to wszystko, nie sądzę jednak, by miało to trwać zbyt długo. Niezliczone deklaracje lojalności, jakie stałe ze wszech stron otrzymuję, pozwalają mi mniemać, że w pracy swej znajdę poparcie wszystkich produktywnych czynników w kraju.

Gabinet, powołany przeze mnie do życia, składa się wyłącznie z ludzi uczciwych i zdolnych. Na czele gabinetu tego stoi generał z tego względu, że zachodziła konieczność oddania reprezentacji autorytetu królewskiego osobie, stojącej ponad partjami politycznymi. U nas, dzięki Bogu, armja po-

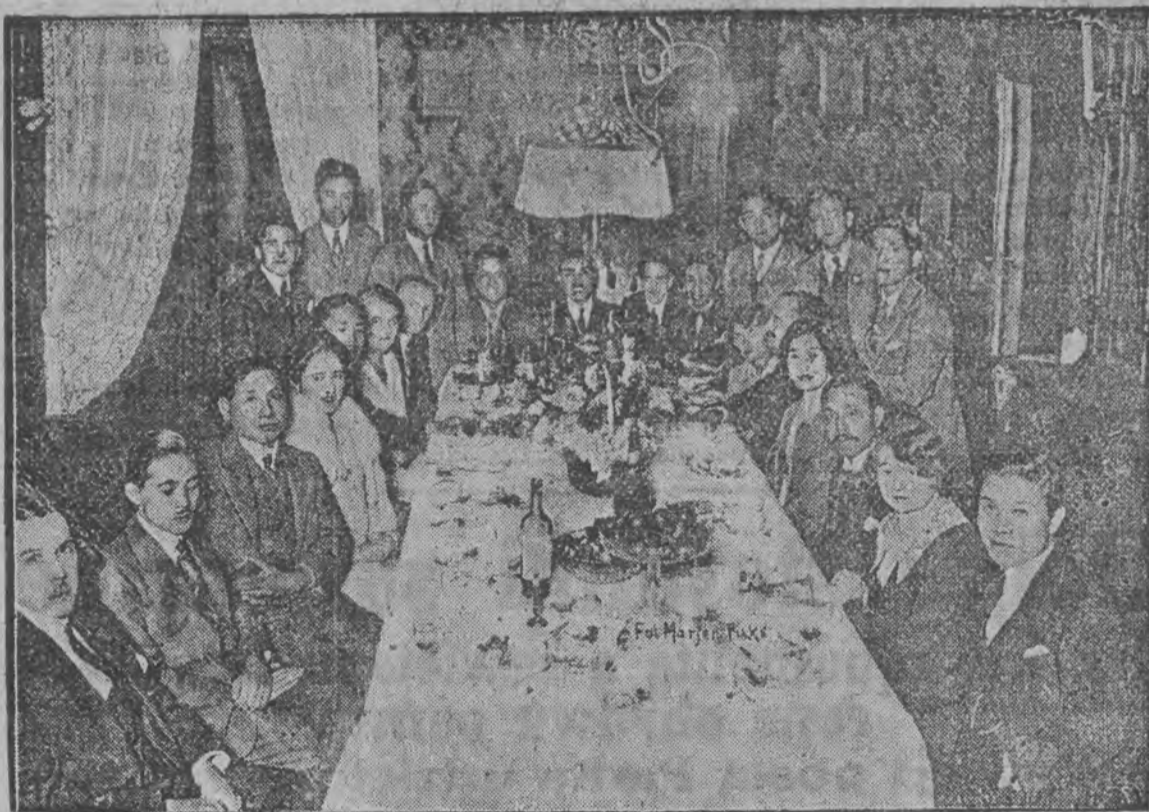
lityką się nie zajmuje. Nie dopuściłem do tego, tak samo, jak nie pozwoliłem na to, by politycy miesza- li się w sprawy wojskowe. Armja jest absolutnie zdrowa, lojalna i wierna królowi. Widzi pan jednak, że w gabinecie tym zasiadają ponadto wysocy urzędnicy, przedstawiciele świata bankowego i naukowego, wreszcie zasłużeni politycy, cieszący się ogólnym uznaniem i szacunkiem. Chorwaci mają w rządzie tym 5 ministrów a więc o jakimkolwiek uciskaniu tej prowincji nie może być mowy. — Przy pomocy wszystkich tych którzy w kraju tym chcą pracować, pragnę przygotować powrót do zdrowej polityki i do dobrobytu gospodarczego. Aby móc dokonać dzieła ogólnego uzdrowienia, koniecznego z punktu widzenia rozwoju państwa, wziąłem na siebie całą odpowiedzialność. Niezależnie od tego w jakim kierunku potoczą się dalsze wypadki, niezależnie więc od tego, czy akcja moja spotka się z powodzeniem, czy też skończy się fiaskiem, — w grze jest przedewszystkiem moja osoba.

„Ale, — kończy król z uśmiechem na ustach, — niepowodzenie jest niemożliwe, kiedy ma się za sobą cały naród”.

Z cechującym go liberalizmem zaproponował mi następnie król Aleksander, bym sam się przekonał, jakie nastroje panują w poszczególnych prowincjach i bym w tym celu porozumiał się bezpośrednio z politykami, reprezentującymi opinie tych prowincji jugosłowiańskich, w których jakoby panować ma niezadowolenie z powodu ostatnich wydarzeń. Być może, że są wśród polityków tych tacy, którzy zbyt zadowoleni nie są z obecnego stanu rzeczy. To jednak nie oznacza, by niezadowolona być miała ludność Białogrodu. Przyjechałem do stolicy jugosłowiańskiej w nocy przed prawosławnym Nowym Rokiem i mogę powiedzieć, że rzadko miałem sposobność widzieć miasto tak radosne i wesołe. Pochody masek defilowały przed pałacem królewskim, kawiarnie były przepelnione aż do rana. A kiedy zegary wybiły północ, ze wszech końców miasta niosły się dźwięki hymnu narodowego, śpiewanego z entuzjazmem pod takt muzyki przez wszystkich bez wyjątku gości w kawiarniach i restauracjach białogrodzkich.

J. SAUERWEIN
redaktor „Matina”

Goście z Dalekiego Wschodu



Bankiet na cześć gości wydany przez posła japońskiego w Warszawie.

LUONA

Dziś wspaniała premiera rekordowego programu z okazji 25-lecia wielkiej ameryk. wytwórni Fox-Film-Two.

Wielka orkiestra symfoniczna pod kier. Teodora RYDERA

Początek przedst. o godz. 4 ej, w sob. i niedz. o g. 12 w poł., ostat. o g. 10 w.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł, w sob. i niedz. od godz. 12-jej do 3-jej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Królowa ekranu światowego

Dolores del Rio

w przepięknym dramacie współczesnym

„GRA O KOBIETE”

Film ten zasługuje na specjalną uwagę tak ze względu na swe drastyczne tło, jak i rewelacyjną wprost Dolores del Rio.

Ponadto nad program: Wspaniała komedia pełna tempa i rozmachu „Autem po szczęście” z zachwycającą Magde Bellamy w roli głównej.

Prezydent Rzplitej wyjeżdża do Zakopanego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Prezydent Rzplitej wyjeżdża wraz z małżonką do Zakopanego między 20 i 23 stycznia.

P. prezydentowi towarzyszyć będą rotmistrz Jurgielewicz oraz rotmistrz Ciałowicz.

P. prezydent spędzi w Zakopanem 4 tygodnie i zamieszka w oddzielnym pałacyku, znajdującym się na terenie sanatorium im. Dluskiego.

Jak w karuzeli

Dr. Hermes powraca do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych dr. Hermes ma powrócić do Warszawy dnia 22 b. m., przywożąc ze sobą nowe instrukcje swego rządu, celem kontynuowania rokowań handlowych.

Zamknięty zostanie stary oddział cynkowni „Gische i Harriman”

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że pogłoski o rzekomym zamierzeniu zamknięcia wielkiej cynkowni „Gische i Harriman” na Górnym Śląsku nie odpowiadają prawdzie. Zamknięty zostanie jedynie najstarszy oddział tej cynkowni, który nie posiada nowoczesnych urządzeń, a którego działalność zabójczo działa na zdrowie robotników.

Parowiec norweski uległ rozbiciu

Załodźce grozi śmierć

GDANSK, 18 stycznia. (PAT). Parowiec norweski „Skolma”, który we wtorek nad ranem opuścił port gdański, zdążając do Manchesteru, najechał w pobliżu wyspy Bornholm na skałę, przyczem rozbił się.

Załogi, złożonej z 26 ludzi, do tej pory nie udało się uratować.

Ekspres pod śniegiem

ZAGRZEB, 18 stycznia. (PAT). Z Zagrzebia donoszą, że express Zagrzeb — Split został w górzystej miejscowości Lika zaskoczony przez gwałtowną zawiewę śnieżną, która zablokowała pociąg.

Zwały śnieżne dosięgają wysokości 7 metrów. Na pomoc zablokowanemu ekspresowi pospieszy-

Kot zagryzł dziecko

pozostawione bez opieki

PARYŻ, 18 stycznia. (PAT). Do noszą z Vannes, że kot pożarł część główki dziecka, śpiącego w kołysce.

Która teraz godzina?

Inowacja w telefonach paryskich

Dyrekcja telefonów paryskich ofiarowała swym klientom w tym roku wspaniały podarek. Będą zawsze wiedzieli, która godzina.

— Jakto, czyby dyrekcja ofiarowała dla każdego abonenta budzik albo chronometr?

O nie, znacznie lepiej jeszcze. Postanowiła zamiast ofiarować zegarki polecić telefonistkom, aby począwszy od 1 stycznia na każde żądanie i o każdej porze dnia i nocy podawać dokładny czas.

Kiedy nareszcie takie inowacje zostaną wprowadzone u nas, gdzie każdy zegar wskazuje inną godzinę.

Praca nocna w Żyrardowie i Zawierciu potrwa tylko kilka miesięcy poczem nastąpi całkowita jej likwidacja

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiadomiło związki robotnicze i zw. przemysłowców, że postanowiło, w wykonaniu ustawy o pracy w przemyśle i handlu z roku 1919, znieść udzielanie

pozwoleń na pracę nocną w przemyśle włókienniczym.

Jak wiadomo, włókiennictwo było dotąd jedyną gałęzią produkcji, w której min. pracy zezwalało na pracę nocną w celu przeciwdziałania bezrobociu.

Wyjątek od powyższego zakazu stanowią będą tylko małe mie-

scowości — Zawiercie i Żyrardów, gdzie nagłe zniesienie zmiany nocnej wywołałoby wzrost bezrobocia. Jednakże i w tym wypadku pozwolenia na pracę nocną udzielone będą tylko na przeciąg kilku najbliższych miesięcy, poczem nastąpi całkowita likwidacja pracy nocnej.

Podzielił los Amanullaha Kilkudniowy król samolotem podążył za swym młodszym bratem

LONDYN, 18 stycznia. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych z Kabulu, nowy władca Afganistanu, Habibul-khan, znany pod nazwiskiem Sakao, przywódca oddziałów powstańczych, oparował całkowicie miasto i cytadelę, której załoga poddała się bez walki.

W dniu wczorajszym przybyli do brytyjskiego ministra pełnomocnego sir Francis Humphrysa, danie do dyspozycji Inayatullaha przedstawiciele nowej władzy z kilku aeroplanów, które przewio-

lowi Inayatullahowi opuszczenia Kabulu aeroplanem.

Równocześnie potwierdza się wiadomość, że Inayatullah abdykował w ubiegły poniedziałek. Przedstawiciele Sakao motywowali swą prośbę u ministra pełnomocnego Anglii tem, że odjazd Inayatullaha położy kres wojnie domowej, wobec czego władze angielskie poleciły dziś rano odwołanie do dyspozycji Inayatullaha przedstawiciele nowej władzy z kilku aeroplanów, które przewio-

zwały, kilka dam dworu i dwóch prac królowej Surai do Peshawaru.

LONDYN, 18 stycznia. (PAT). Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że następca króla Amanullaha Inayatullah oraz jego otoczenie nie zostało ewakuowane w Kabulu przez samoloty angielskie na podstawie porozumienia z nowym emirem Hadibullah. Inayatullah przybył do Peshawaru i udaje się w dalszą drogę do Kandaharu.

Po ćwiczeniach w polu



Dyon artylerji konnej po całodziennych trudach wjeżdża do Warszawy na zasłużony odpoczynek.

Pożar domu i śmierć 6 osób spowodował wybuch bomby

DETROIT, 18 stycznia. (PAT). Wybuch bomby zniszczył jeden z Stróż ognia poszukuje ich truteczniejszych domów, wywołując zarazem pożar, który rozszerzył się na sąsiednie budynki.

Zaginęło sześć osób, które, jak

przypuszczają, poniosły śmierć. Dwaj mężczyźni, podejrzani o podłożenie bomby, znaleźli się przed frontem domu. Obaj ciężko ranni.

Zastrzełił czterech żandarmów

k którzy przyszli odebrać mu kochankę, matkę czworga porzuconych dzieci

AMSTERDAM, 18 stycznia. (PAT). Pewna kobieta, której mąż pozostaje w więzieniu, porzuciła swe dzieci i zamieszkała ze swym przyjacielem, niejakim Cykstra.

W chwili, gdy czterech żandar-

mów przyszło do jego mieszkania, aby aresztować matkę, która opuściła swe dzieci, Cykstra wystrzelał z rewolweru zabił wszystkich czterech żandarmów, poczem podpalił dom i uciekł.

Morderca i jego przyjaciółka zostali aresztowani i osadzeni w wię-

Sprawa zmiany Konstytucji na wtorkowym posiedzeniu sejmku

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia sejmku znajduje się dalszy ciąg dyskusji nad sprawą zmiany konstytucji, wniosek pułk. W. Sławka i postów z BB. w sprawie rewizji konstytucji, oraz dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji regulami-

nowej i nietykalności poselskiej w sprawie dodatkowego regulaminu w związku z rewizją konstytucji.

Imieniem klubu BB. ma ogłosić zasadnicze przemówienie poseł profesor Makowski.

Dalszy porządek obrad sejmku przewiduje szereg ratyfikacji drobniejszych układów międzynarodowych.

Groźnym narzędziem zamachu

miał być... butelka polska w Kownie

WILNO, 18 stycznia. „Dziennik Wileński” donosi z Kowna, iż rząd Waldemarasa, aby odwrócić uwagę od niekorzystnych dla siebie nastrojów na odbywających się kongresach partii opozycyjnej zainscenizował małą komedję zamachową.

Otóż policja litewska wykryła jakoby zamach polski na kongres ludowców w Kownie. Komunikat oficjalny podaje, iż niejaką Czesnolewicz, zamieszkałą w pobliżu

linji administracyjnej miał otrzymać od szefa tajnej policji w Wilnie Wasilewskiego (który bawi na kursach policyjnych w Wiedniu) flaszeczkę z gazem trującym, za pośrednictwem niejakich Lewickiego i Stackusa. Flaszeczka miała być rozbita na sali w czasie obrad.

Miało to spowodować panikę i nowy oddech oburzenia przeciwko Waldemarasowi.

Tragiczne rozwiązanie trójkąta

Zdradzony mąż w pociągu zastrzełił rywala, który mu uwiódł żonę

BUKARESZT, 18 stycznia. W stanie beznadziejnym. Profesor pociągu pospiesznym między Gaintilescu utrzymywał bliższe stosunki z żoną kupca zbożowego, a Targowiszte rozegrał się krwawy dramat. Kupiec zbożowy Gussy, brat prefekta Galatuz dał trzy strzały rewolwerowe do profesora farmakologii na uniwersytecie bukareszteńskim Vintilescu i ciężko go zranił.

Przeniesiono profesora z pociągu do szpitala w Targowiszte w sam i zastrzełił go.

Gussy jechał z Galatuz do Bukaresztu sądząc, że tam znajdzie urodziłą z żoną. Przypadek chciał, że w przedziale I klasy pociągu pospiesznego odnalazł swego rywala, który jednak jechał sam i zastrzełił go.

Krwawe widowisko w cyrku

Lew rzucił się na pogromczynię i rozszarpał jej rękę

WIEDEN, 18 stycznia. Na wczorajszym przedstawieniu w cyrku centralnym lew rzucił się na pogromczynię, panią Finger, której rozzerwał mięśnie ręki aż do kości. Nieszczęście wywołało było

przez to, że na przedstawieniu wczorajszym do klatki wszedł nowy asystent, którego lew nie znał. Lew kilkakrotnie na przedstawieniu rzucał się na pogromczynię, zanim wreszcie ją napadł.

Czy urzędnik może być dyrektorem izby przemysłowo-handlowej?

Otrzymał się, z prośbą o zamieszczenie, następujące uwagi:

W związku z aktualną kwestją, wyrażającą się w zdaniu: „Darowski czy Bajer”, masują się, każdemu zdrowo myślącemu obywatelowi, przemysłowcowi [czy kupcowi], spostrzeżenia, których decydujące sfery zdają się nie zauważać.

Nie ujmując zasług ani b. wojewodzie Darowskiemu, ani też naczelnikowi inż. Baerowi, musimy jednak stwierdzić, że dyrektorem izby przemysłowo-handlowej winien być w pierwszym rzędzie obywatel Łodzi, dziecko tego miasta, które rosło tu razem z wznoszącą się ilością kominów fabrycznych, obywatel, który poza swymi wiadomościami fachowymi, jest lojalnym patriotą.

Pewni jesteśmy, że wśród przemysłowców lub kupców łódzkich znajdujemy wielu, którzy całkowicie odpowiadałby warunkom, jakie stawia się dyrektorowi izby przemysłowo-handlowej, którego każde poczynanie musi bić pulsem naszego miasta, musi przebijać troską o Łódź i jej przyszłość.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że jak dotychczas Łódź od świata urzędniczego nie doczekała się nietylko pociechy, ale i wyrozumiałości, czego dowodem są ciągle ignorowanie i omijanie naszego miasta przez wszelkiego rodzaju urzędy centralne.

Bo Łódź, miasto pracy może zrozumieć tylko łodzianin, przemysłowiec czy kupiec, ale obywatel, który umie się wczuć w rytm życia stolicy przemysłowej Polski.

Jeszcze czas wejść na drogę właściwą, a nawet jeśli w sprawę tę wkroczy p. minister Kwiatkowski, to i on powinien wziąć powyższe pod uwagę i dać nam kierownikom z naszego grona, o mniejszym m. że wyrobieniu politycznym, niż p. Darowski, o nie tak wielkiej może rutynie urzędniczej jak inż. Bajer, ale kierownika-obywatela łódzkiego, który z Łodzią związany jest dola i niedola.

Czy obywatele Łodzi zdają sobie sprawę z tego, jaką rolę odgrywać będzie dyrektor izby, jaki ogrom odpowiedzialności ciąży na nim i jak ważne są tu jego osobiste stosunki w świecie handlowo-przemysłowym i finansowym. Zastanówmy się nad tem, kto w innych krajach piastuje tak odpowiedzialne stanowisko.

Wszędzie spotykamy nazwiska wybitnych jednostek ze sfery gospodarczych, znanych w świecie przemysłowym naszego kraju i zagranicą, a tym warunkom pp. Darowski i inż. Bajer nie odpowiadają.

D. Rotbard
współw. Przemysłu Jedw.
„Vineta” w Łodzi.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy

Turniej pucharowy w koszykówkę

Sensacyjny wieczór bokserki

Dawno już Łódź nie miała tak urozmaiconego i bogatego programu sportowego, jaki jej da najbliższa niedziela. Bez zawodów piłkarskich, które w letnim sezonie sportowym mogą jedynie poruszyć szerokie rzesze sportowców i ścignąć ich na boisko, minie owa niedziela, lecz mimo to zainteresowanie imprezami jest wielkie.

Właściwie program cały rozłożony jest na dwa dni t. j. na sobotę i niedzielę, a dominującą rolę w nim odgrywają zawody w piłkę koszykową o puchar, oraz wielkie zawody bokserki.

Piłka koszykowa, która początki swej egzystencji czerpie wśród młodzieży szkolnej, okazała się nie mniej ciekawym sportem od piłki nożnej. Wrażeń i emocji bez liku, może więcej nawet niż na boisku piłkarskim, a te dwa czynniki wystarczają, by zapewnić frekwencję publiczną.

Wyznaczone początkowo dalsze rozgrywki w koszykówkę w sali gimnastycznej Niemieckiego gimnazjum zostały w ostatniej chwili przeniesione do wspaniałej sali szkoły powszechnej przy ul. DREWNOWSKIEJ.

Na sobotę, t. j. dziś, kalendarzyk przewiduje następujące mecze. PRZEMYSŁAWKA — WKS, oraz TURYSKI — ABSOLWENCI.

Szczególniej to ostatnie spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco, bowiem forma i klasa gry drużyny Absolwentów jest wszystkim dobrze znana, natomiast przewidzieć nie sposób, jaką niespodziankę sformułują swoim pierwszym występem. Początek zawodów wyznaczono na godz. 6 wieczorem. W niedzielę, na tej samej sali odbędzie się o godz. 11 dalszy ciąg turnieju, pucharowego, w którym zmierzą swe siły YMCA — Kadimah, oraz TUR — Triumf.

Dawno już w Łodzi nie mieliśmy poważnej imprezy bokserki na większą skalę, to też inicjatywę T. G. Sokół w tej mierze należy powitać z wielkim uznaniem. W programie przewidziane są mecze: Łódź — Warszawa, Łódź — Gdańsk, oraz Paryż — Gdańsk. W zawodach tych wezmą udział wybitni bokserzy łódzcy.

Niezwykłym zainteresowaniem cieszy się zapowiadane spotkanie zawodowców w walce 10 rundowej SWIFEK (Paryż) — RAY (Warszawa) przyczem każde starcie trwać będzie 3 minuty.

Nie mniejsze zaciekawienie wywołała zapowiedź powrotu na ring ulubieńca publiczności łódzkiej, Tomka Konarzewskiego, — „Długi Tomek”, trenuje pilnie, chcąc jak najprędzej osiągnąć swą świetną ongiś formę. Przeciwnikiem jego będzie bokser warszawski Finn.

Późatem program przewiduje następujące spotkania: Switek II (Gdańsk) — Trzonek, Seweryniak — Kłoda, Klimczak — Gawili Rydzynski — Pawlak, Wajerowicz — Cyran i wreszcie Pietraszek — Kijewski. Zawody bokserki odbędą się w sali filharmonii o godzinie 4 po południu.

Jeśli dodamy jeszcze do tego walne zgromadzenie ŁOZPN, które zapowiada się wręcz sensacyjnie, dzięki interpelacjom szeregu klubów, walne zgromadzenie OKS, no i wreszcie walne zgromadzenie ligi w Warszawie, to zrozumiemy owe poruszenie, jakie w sporcie weni społeczeństwie łódzkim wywołuje najbliższa niedziela.

Walne zgromadzenie ŁOZPN

W najbliższą niedzielę t. j. w dniu 20 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej. Ostatecznie, porządek dzienny obrad, opracowany przez zarząd ŁOZPN, przedstawia się następująco:

1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium walnego zgromadzenia, 3. Stwierdzenie listy delegatów, 4. Zatwierdzenie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia, 5. Sprawozdania: a) zarządu, b) wydziału gier i dyscypliny, c) skarbnika, d) kapitana związkowego, e) komisji rewizyjnej, f) udzielenie absolutorium skarbnikowi oraz zarządowi ŁOZPN, 6. Uchwalenie budżetu na rok przyszły i ustalenie opłat, 7. Zmiany statutu, 8. Wybory: prezesa, dwu wiceprezesa, sekretarza, skarbnika, przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny, oraz komisji rewizyjnej, 9. Wnioski zarządu i członków, 10. Wykluczenia członków, 11. Wolne wnioski.

Zebranie powyższe odbędzie się w sali obrad rady miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16 o godz. 9 rano. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków walne zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 10 rano bez względu na ilość przybyłych.

(XV)

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych przeprowadził się na **Andrzeja 5.** Tel. 59-41. Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. Oddzielną poczekalnia dla pan.

Co usłyszemy dziś przez radio?

Warszawa 1415 m.:
Godz. 11,56—12,10 Sygnał czasu;
12,10—13,00 Koncert z płyty gramofonowych: 15,30—15,50 Komunikat samorządowy — 15,50—16,45 Koncert z płyty gramofonowych; 17,00—17,25 Odczyt p. t. „Oświata i wychowanie” — 17,25—17,50 „Z przeżyć i dziejów narodu” — wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17,55—18,50 Audycja dla dzieci i młodzieży p. t. „Wesele Malgorzatkii” — J. Poraziński z ilustracją muzyczną Władysława Macury; 18,50—19,10 Rozmaitości wygłosi p. Władysław Walter. 19,10—19,35 „Radjokronika” — wygł. dr. Marjan Stępowski. 19,35 — 19,55 Aktualia — wygł. p. Jerzy Ziobinski; 19,56—20,00 Sygnał czasu; 20,30—22,00 Koncert wieczorny „Piękny Ler” operetka w 1 akcie L. Falla. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elsyka, Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Michałina Makowiecka, Aleksander Wasielec i inni 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

ZWIĘKSZENIE STACJI WARSZAWSKIEJ

Jak wiadomo, w dniu 12 b. m., stacja warszawska przeszła z fali 1111 mtr. na falę 1415 mtr. Dla dostosowania się do nowej fali wszyscy odbiorcy winni zwiększyć ilość zwojów na swych cewkach o mniej więcej 25 procent. Ponieważ takie zwiększenie ilości zwojów cewki powoduje większy w niej opór — siła odbioru przy zwiększeniu fali ulega pogorszeniu.

Przewidując to zjawisko „Polskie Radio” sprowadziło już w maju roku zeszłego dodatkową aparaturę nadawczą (kosztów około 200,000 zł.), a to w celu takiego podniesienia mocy stacji, któraby wyrównała siłę odbioru utraconą z powodu zwiększenia fali. Moc ta została zwiększona z 10 KW (na ostatniej lampie) do 15 KW. To podniesienie mocy nie tylko wyrównało straty odbioru, spowodowane zwiększeniem fali, lecz wzmocniło je-

szcze odbiór ten w stosunku do odbioru poprzedniego.

Poza tem jednak w związku ze zmianą fali zasłyszalne pewne zjawiska najzupełniej od dyrekcji „Polskiego Radjo” niezależne. Moskwa, która stosownie do planu miała przejść w dn. 15 b. m. na falę 1485, tego nie uczyniła, pozostając nadal na fali 1450 mtr. Odbiorcy nasi cierpią dziś bardzo na znaczną interferencję fali stacji warszawskiej z falą stacji moskiewskiej. „Polskie Radjo” pozostawia wszelkie kroki potrzebne do usunięcia tej interferencji porozumiewając się bezpośrednio z Moskwą drogą telefoniczną, oraz z prezesem Międzynarodowej Komisji Technicznej w Brukseli drogą telefoniczną. Istnieje więc nadzieja, że za parę dni przykrą interferencja stacji moskiewskiej zostanie również usunięta.

Zapiszcie się na członków LOPP

Wejście bezpłatne.

Odczyty

ODCZYTY

T. WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO

W niedzielę, 20 stycznia 1929 r., o g. 11 przed poł. w sali kina „Flora-Era”, ul. Zawiszy 22 (Bałuty) wygłosi odczyt red. T. W. Długoszowski na temat „Grzechawisko” (Krew i dolary) we dług opowieści Sinklera, poświęconej życiu Ameryki. Red. T. W. Długoszowski zawiadamia publiczność, że w dniu 30 grudnia 28 r. nie mógł wygłosić w Łodzi odczytu n. t. „Sacco i Vanzetti” ze względu na to, że w ostatniej chwili (już po rozklejeniu afiszów) odczyt ten został przez starostwo zabroniony i przeprosza słuchaczy, że z niezależnych od niego przyczyn zmuszony był zmienić temat i narazić ich na zawód.

Tegoż dnia odbędą się odczyty: w Zgierzu o godz. 7 wiecz. n. t. „Chłop w Polsce”; w Ozorkowie o godz. 2.30 n. t. „Lew Tolstoj” — nieodwołalnie.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 12 m. 30 w poł. w sali polskiej YMCA, Piotrkowska 89, pan dr. Feliks Skusiewicz, wygłosi odczyt n. t. „Za winy niepopelnione”.

Wejście bezpłatne.

Wszyscy muszą zobaczyć

tylko w

Grand-Kinie

Pocz. o godz. 12-iej ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr.



PREMIER
WIDOK
CINIE

Jesteś żoną brata mego. Kochanką moją być więcej nie możesz, odejść. Zostaw mię w spokoju. Pamiętaj, iż dla mnie jesteś

Zakazana Kobieta

Ostatnie 2 dni!

KINO-TEATR
PALACE
Piotrkowska 108

Ostatnie 2 dni!

Wielki dramat rozkiełzania namiętności pod modrem niebem Argentyny p. t.

Tango Miłości

z przepiękną amerykańską tancerką Carmel Myers w roli gł.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAUERA

Początek seansów o godzinie 4-iej po poł. w soboty i niedziela „ 12-iej po poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

LYA MARA

JAKO

Królowa Jazzbandu

WKR6TCE

ODEON - WODEWIL

Dnia 17 b. m. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza

HELENA z ENGLÓW

WITOLDOWA KRÓL

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 12-oi w poł., z domu żałoby przy ul. Narutowicza 56, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzebem w głębokim smuku

Mąż i Rodzina

Wiadomości bieżące

Pogoda w Łodzi

Stacja meteorologiczna przy niemieckim gimnazjum w Łodzi komunikuje:

Temperatura w dniu wczorajszym spadła do —11 st., tylko w południu wyniosła —6 st. Niebo było jasne, gwałtowne: wiatry oceaniczne. Barometr zaczyna opadać, wykazując obecnie 746 mm.

Na dzień dzisiejszy przewidujemy w dalszym ciągu mroz. Nie wykluczone są opady śnieżne.

(K.)

Podziękowanie min. s. r. oświaty dla m. Łodzi

Pan minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego dr. Kazimierz Świtalski nadesłał do rady miejskiej m. Łodzi pismo następującej treści:

„Zostałem powiadomiony o uchwałę rady miejskiej z dnia 11 listopada r. ub., mocą której rada miejska, pragnąc uczcić rocznicę dziesięciolecia odzyskania niepodległości Polski postanowiła wydatnie przyczynić się do ufundowania żywego pomnika wyzwolenia, asygnując po zł. 100.000 przez 2 lata na wybudowanie bursy dla uczniów państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi.

Uważam za miły obowiązek podziękować radzie miejskiej za ten czyn obywatelski”.

Tow. „Lokator”

na międzynarodowym zjeździe lokatorów

W dniach 15, 16 i 17 marca odbędzie się w Pradze międzynarodowy zjazd związków lokatorskich, którego sekretarjat mieści się we Wiedniu.

Wczoraj do Łodzi nadeszły karty uczestnictwa zjazdu, na który wyjeżdżają z ramienia stowarzyszenia „Lokator” pp. dr. Mierzynski, Jan Haneman, D. Konarski, J. Endrych.

Na zjeździe, który odbędzie się przy udziale delegatów wszystkich państw europejskich omawiana będzie między innem sprawa pomocy międzynarodowej przy budowie domów robotniczych.

(b)

Nocne dyżury aptek

Dz. dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski, Piotrkowska 309; S. Rembura, Główna 59; B. Glucnowski, Narutowicza 4; J. Sitkiewicz, Koperska 26; A. Chereziy, Pomorska 10; A. Potasza, Plac Kościelny 10.

Grypa szaleje w Łodzi

Olbrzymia ilość zachorowań.—Szczerliwie łagodny przebieg choroby.—Jak się zachowywać podczas choroby i po jej ustąpieniu?

Epidemia grypy, szalejąca od paru tygodni, sroży się w dalszym ciągu. Ilość zachorowań obliczają na kilkadziesiąt tysięcy. Niema wprost mieszkania, gdzieby jedna lub dwie osoby nie były złożone chorobą. Lekarze prywatni i kasy chorych nie mogą wprost nadać żyć z wizytami. Kasa chorych uruchomiła kilka specjalnych karet pogotowia, ale i tych jest za mało. Również apteki kasowe są zaważone pracą i kasa chorych jest zmuszona odsyłać recepty swych członków do aptek prywatnych.

Epidemia dawała się już we znaki z końcem grudnia z. r. Nie można się było jednak wówczas jeszcze zorientować, czy nie jest to zwykłe w tej porze wzmożenie wszelakich przeziębień, katarów, chrypek etc., obserwowane corocznie pod zimę i wczesną wiosną. Nagle jednak zaostrzenie się epidemii w ostatnich zwłaszcza dniach, zdaje się wskazywać jasno na to, że mamy w tym roku znowu do czynienia z epidemią grypy, która z końcem zeszłego wieku tyle ofiar w całej Europie zabrała i która powtórnie w roku 1918 wyszedłszy z Hiszpanji, zala-

ła całą Europę, znana wówczas i tak obawiana jako groźna hiszpanka.

Odróżnienie zwyczajnego przeziębienia, bronchitu, kataru od właściwej grypy nie jest bynajmniej łatwe, ściśle zaś biorąc w przypadku sporadycznym wykluczone. Tak masowa jednak zapadalność wskazuje bezpośrednio na to, że mamy do czynienia z grypą, chorobą infekcyjną, niesłychanie zaraźliwą i łatwo przenośną. Wszak podczas słynnej epidemii hiszpanki w roku 1918 jeden człowiek chory na gripę, który jako jedyny pasażer cywilny został przyjęty na pokład francuskiego okrętu wojennego w jednym z portów przybrzeżnych, zdołał w przeciągu czterech dni zarazić całą załogę okrętu, złożoną ze stu czterdzieści czterech żołnierzy i siedemdziesięciu marynarzy!

Grypa jest tak łatwo przenośna, że wystarczy bardzo krótki pobyt człowieka chorego wśród ludzi zdrowych, aby ich prawie bez wyjątku zaraził.

Wobec samej epidemii grypy jest medycyna dotychczas właściwie bezradna. Zarazek dotąd nie jest jeszcze znany, mimo pojawia-

jących się od czasu do czasu publikacji poszczególnych uczonych, jakoby udało im się zarazek grypy odkryć. Leczenia swoistego grypy również dotąd nie znamy.

Tak więc zadanie lekarza ogranicza się do leczenia objawowego i ścisłej kontroli pracy serca, które niejednokrotnie, zwłaszcza u ludzi starszych, zawodzi. Ważnem jest również leczenie komplikacji, które stanowią główne źródło niebezpieczeństwa.

Doświadczenie uczy, że przebieg grypy pozostawia odporność na powtórne zakażenie. I tak obecnie obserwują w Berlinie, że ci, którzy w r. 1918 przebyli hiszpankę, obecnie na gripę już nie zapadają. W ich krwi wytworzyły się bowiem wówczas ciała ochronne, nie dopuszczające do powtórnej infekcji.

Opierając się na tem, niektóre pracownie serologiczne zaczęły produkować specyficzne surowice przeciw-grypowe. Jak dotąd jednak nie udało się niestety wykazać ich dodatniego działania. Sprawa wytworzenia surowic skutecznych napotyka na duże bardzo trudności głównie z powodu nieznamości zarazka grypy.

Do tak gwałtownego szerszenia się obecnej epidemii grypy przyczynia się w znacznym stopniu fakt, że tegoroczna epidemia posiada charakter stosunkowo bardzo łagodny — wielu ludzi, mimo iż czują się chorymi, nie przerywają swoich codziennych obowiązków, roznosząc w ten sposób chorobę. To też kaszlący, kichający, zakaterzeni, powinni zwracać uwagę na swoich bliźnich i nie przyczyniać się do rozsiewania tak bardzo łatwo przenośnej choroby.

Obecna epidemia grypy ma charakter na szczęście łagodny. Po kilku dniach gorączka ustępuje. Niejednokrotnie można zaobserwować pozorny spadek temperatury w drugim lub trzecim dniu — nazajutrz jednak temperatura podnosi się powtórnie, aby po jednym lub dwóch dniach opaść, tym razem już na stałe, do normy.

Po grypie czuje się rekonwalescent jeszcze bardzo osłabionym, powinien się też przez pewien czas szanować, zwracać uwagę na dobre odżywianie się (dużo jaj, mięsa, masła, cukru) i unikać przemocy, nieopalanonych mieszkań i nagłych zmian temperatury.

Działalność i potrzeby Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

W listopadzie roku ubiegłego straż łódzka zwróciła się z apelem do społeczeństwa o pomoc materialną na wybudowanie rezydencji na Bałutach. Postępnie ten, ze względu na wielkie skupienie budynków drewnianych, w tej części naszego miasta był bardzo potrzebny.

Zobowiązanie starzy w stosunku do społeczeństwa zostało wykonane w rekordowym czasie, bowiem półtora miesiąca po zbiórce, przy ul. Zgierskiej 47 stanęła jednopiętrowa murowana rezydencja i już w dniu 2 grudnia ub. roku oddział balutek rozpoczął swą służbę strażacką. W ten sposób jedna z bardzo pilnych potrzeb naszego miasta została zadowolona.

W trosce o zabezpieczenie mienia współobywateli Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej postanowił w roku ub. rozpocząć pracę przy budowie elektrycznej sygnalizacji pożarowej.

Ogół mieszkańców naszego miasta ma prawo doceniać znaczenie tego przedsięwzięcia, tym nie mniej jednak nie

zmieni to faktu, że sprawność straży naszej znakomicie się zwiększy z chwilą uruchomienia tego rodzaju urządzenia.

W normalnym jednak budżecie organizacji nie znajdujemy środków na przeprowadzenie tego zamierzenia przeto zarząd postanowił zwrócić się ponownie do znanej ofiarności mieszkańców naszego miasta z wezwaniem o pomoc.

W dniu 1 lutego r. b. w nowych Salach naszych, wspólnie udekorowanych odbędzie się Wielka Maskarada pod nazwą „Noc na Riwierze”.

Dochód z tej imprezy na sygnalizację elektryczną; napewno i tym razem profesory i sympatycy straży nie odmówią swego poparcia, a tym samym umożliwią realizację jej zamiarów. Zapewnią większe bezpieczeństwo na wypadek pożaru.

Ignacy Margolis

specjalista chorób oczu przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8 w niedzielę od 1-2 p. p. Łódź, Al. Kosciuszki 16 tel. 65-17

Lustracja Kasy chorych

nie została jeszcze ukończona

Bawiący w Łodzi dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń p. Siwik wraz z inspektorami Rytarowskim i Doroszem, odbyli konferencję z dyrektorem okręgowego związku kas chorych p. Kellerem w sprawie wspólnego przeprowadzenia lustracji łódzkiej kasy chorych.

Ustalono ogólny plan lustracyjny i przystąpiono natychmiast do pracy nad sprawdzaniem poszczególnych działów gospodarki kasy chorych.

W dniu dzisiejszym przedstawi-

ciele okręgowego urzędu ubezpieczeń wyjeżdżają z powrotem do Warszawy, a dalszą lustrację prowadzić będzie komisja okręgowego związku kas chorych.

Co się tyczy wyborów do kasy chorych, to p. Siwik informował się co do warunków, w jakich wybory mogłyby się odbyć w poszczególnych okresach czasu i zapowiedział swą decyzję w tej sprawie po ukończeniu lustracji, co na ogólnych działach gospodarki kasy chorych.

dnia. (b)

POSZUKUJE

3-pokojowego mieszkania

z wygodami, możliwe w centrum miasta.

Pożądanem jest, by jeden z pokoi łączył się bezpośrednio z klatką schodową. Oferly sub „P. S.” do „Głosu Polskiego”

Jeszcze jeden aresztowany w łódzkiej aferze poborowej

Afera poborowa w Łodzi zatacza coraz szersze kręgi. W dniu wczorajszym w nocy wywiadowcy III brygady policji śledczej wkroczyli do mieszkania Zygmunta Gułtera, zamieszkałego przy ul. Nowo Miejskiej 19, którego aresztowano za „zwolnienie się z wojska”.

Śledztwo prowadzone przez sędziego śledczego II rewiru toczy się nadal. (p)

Nożem w brzuch...

Dnia 15 września 1928 r. około godz. 11.30 wieczorem w Rudzie Pabianickiej po wyjściu z piwiarni Jagusia, Jan Jakubiec został ugodzony nożem w brzuch przez Feliksa Pytkę.

W dniu wczorajszym Feliks Pytka, odbywający obecnie po winności wojskową w 28 pułku strzelców kaniowskich zasiadł na ławie oskarżonych, postawiony w stan oskarżenia o ciężkie uszkodzenie ciała.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc, że był pijany i nie przypomina sobie całego zajścia.

Poszkodowany Jakubiec zeznał, że oskarżony Pytka nie był pijany i dawno odgrażał mu się.

Leżał on 5 tygodni w szpitalu Poznańskich i obecnie otrzymał nakaz zapłaty 160 zł.

Następnie sąd zbadał świadków, którzy stwierdzili, że oskarżony nie był pijany, lecz zupełnie przytomnym.

Następnie sąd wysłuchał opinii biegłego dr. Hurwicza, który stwierdził, że poszkodowany otrzymał ranę ciętą jamy brzusznej, co spowodowało wypadnięcie jelit na zewnątrz.

Po przemówieniu prokuratora Mandeckiego, który domagał się surowego wymiaru kary i obrońcy podierającego powództwo cywilne sąd skazał Feliksa Pytkę za rozmysłne ciężkie uszkodzenie ciała na 2 lata więzienia i zasądził od oskarżonego Feliksa Pytki na rzecz poszkodowanego Jana Jakubca powództwo cywilne w wysokości 210 zł. (ad.)

Małoletni złodzieje

Do piekarni Goldberga (Kamienna) przybył pewien chłopiec, prosząc o kawałek chleba. Litując się nad nędzą chłopca pracownicy piekarni wyjednali u właściciela przyjęcie go do pracy. Chłopiec z radością przyjął robotę i pozostał tam na noc.

W nocy chłopiec, korzystając ze swobody, ukradł palto jednego z piekarzy i zbiegł w niewiadomym kierunku. Powiadomiona o kradzieży policja prowadzi dochodzenie, celem schwytania młodocianego przestępcy.

(p).

Automaty na znaczki pocztowe

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie mają być wprowadzone w Łodzi automaty do sprzedaży znaczków pocztowych. W automatach tych można będzie kupować znaczki pocztowe wartości od pięciu groszy do jednego złotego.

Istnieje projekt aby wprowadzić w Łodzi również automaty, które by były w stanie sprzedawać przesyłki pocztowe. (w-i)

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Polskiego“

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci przyjaciela Mojżesza Rabinowicza — na koło łódzkie Polskiego Związku Myśli Wołnej składa Stanisław P. **zł. 10**

Panu Profesorowi, doktorowi SEWERYNOWI STERLINGOWI z powodu zgonu BRATA JEGO

D-ra Wacława

wyrażają szczere współczucie

lekarze oddziału wewnętrznego szpitala fundacji Małż. Poznańskich

Król włamywaczy bałuckich po karkołomnym pościgu samochodowym ujęty został przez policję

W godzinach wieczornych ul. Zawadzka była widownią pogoni za taksówką; pędziło auto z policjantami.

W pewnej chwili przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej szofer taksówki, w której siedział jakiś osobnik, wstrzymał maszynę ujął pasażera za kolarz i oddał go w ręce policji. Po sprowadzeniu owego osobnika do komisariatu, okazało się, że jest to groźny włamywacz, król t. zw. „szpryngierów” bałuckich, Jojne Goldsztajn.

Goldsztajn włamał się przed aresztowaniem go do mieszkania Mordki Drabinowskiego przy ul. Zawadzkiej i usiłował wynieść stamtąd garderobę, biżuterję i cenniejsze sprzęty domowe, lecz w chwili gdy usiłował wyjść z mieszkania w drzwiach ukazał się jeden z lokatorów domu.

Włamywacz porzucił łupy i broniąc się łomem żelaznym wybiegł z mieszkania. W bramie usiłował go zatrzymać dozorca domu, lecz włamywacz zagrożony łomem wybiegł na ulicę i wskoczył

do przejeżdżającej taksówki.

Za włamywaczem puściło się w pogon taksówką kilku posterunkowych, powiadomionych przez stróża; w krótkim czasie ujęto go.

W czasie dochodzenia policyjnego okazało się, że Goldsztajn ma na sumieniu kilka włamań, do konanych ostatnio w śródmieściu.

W nocy policja podczas obław aresztowała kilku współników „króla szpryngierów”, likwidując w ten sposób groźną szajkę włamywaczy. (w-i)

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Recital Józefa Sliwińskiego

Sliwiński jest pianistą „starej daty” — mówię to nie w formie zarzutu. Jest on przedstawicielem czystego pianizmu, hodowanego w tradycji Rubinsteinów, Bülowów. Nie poszedł z prądem, nie uznaje modernizmu w sztuce, pozostał wiernym tradycji i swej kolebce, którą ukołysała muza romantyków, a nadewszystko muza Chopina. Sliwiński widzi swe dzieciństwo sielskie, anielskie, swą młodość górną i chmurną, swój wiek męski, wiek kłęski..., a dlatego jego sztuka odtwórcza nie zajmuje się stroną techniczną interpretacji, tą, która ośniewa; on nie operuje kolorystyką i jaskrawością efektów, odpowiadających utworom ostatniej doby, a traktuje genialnego twórcę w przynależnej mierze siły i wyrazu z krainowym wykorzystaniem linii fortepianowej utworu. Dlatego właśnie Chopin stanowi to właściwe pole, na którym ten wiecznie poetyzujący pianista czuje się w swoim żywiole. Wszystkie utwory, poczynając od „Fantazji”, kończąc na „Polonezie” były temi właściwymi poematami wielkiej mocy i namiętej skargi z tą nutą samoudręczenia, a jednocześnie radości w pieś

ni jego bólu, w których pianista okazał się świetnym tłumaczem. Zapominamy o technice i całym arsenale nowoczesnego sztukmistrzostwa i godzimy się nawet na pewne uchybienia palcowe. W tem tkwi siła Sliwińskiego... muszająca słuchacza do wspięcia się na wyżyny prawdziwej sztuki.

Artysta, zniewolony do naddatku, dorzucił do programu „Pieszczołkę” w układzie Liszta.

Koncert odbył się w akustycznej sali kinematografu „Casino” i był dodatkiem do wyświetlanego po raz pierwszy obrazu „Miłość i lzy Chopina”. Zgromadził on garść tej publiczności, która siłą tradycji nie opuszcza nigdy występu wielkich pianistów. Hojny ten dodatek, niby prolog dla społecznego nastroju, nie poruszył jednak zwolenników kina, zapelniających salę dopiero po skończonym recitalu fortepianowym. Uważając ze swej strony film, jako dodatek do koncertu, ustąpiłem miejscą tym, którzy byli odmiennego zdania, a sprawozdanie z premiery koledecie, bardziej kompetentnemu w dziedzinie kinematografii.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, o godz. 4, dany będzie „Broadway” po cenach najniższych. Wskłówsko amerykańskie powtórzone będzie jeszcze dwukrotnie przed zejściem z afisza: jutro, t. j. w niedzielę, o godz. 4 oraz w najbliższy wtorek.

„Carewicz” Zapolskiej z Aleksandrem Węgierko w roli młodego Mikołaja z Karoliną Lubieńska, jako Sonią, grany będzie dziś wieczorem po raz przedostatni oraz po raz ostatni jutro wieczorem. Dziś ceny popularne, jutro normalne, zniżone.

W piątek przyszłego tygodnia teatr miejski wystąpi z premierą komedji w 4 aktach (z prologiem) Bernarda Shaw’a p. t. „Pygmalion”.

W odpowiedzi na liczne żądania ze strony mniej zamożnej inteligencji zawodowej oraz sier pracowników — dane będą przed zupełnym zejściem z afisza jeszcze dwa specjalne przedstawienia „Sekretarki pana prezesa” po cenach najniższych. Pierwsze z tych przedstawień odbędzie się w poniedziałek nadchodzący (dla związków o godz. 7.30); drugie i ostatnie — we środę najbliższą.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 9 wiecz. teatr kameralny występuje z premierą 3-aktowej ko-

medji Antoniego Słonimskiego „Murzym warszawski”, która od paru miesięcy nie schodzi z afisza teatru Małego w Warszawie, zaś ostatnio została z wielkim powodzeniem wystawiona w Krakowie i w Wilnie.

Reżysero opracował premjerę Jan Bonecki. Rolę tytułową odtwarza Michał Znicz, imie role ważniejsze H. Łapińska, M. Dąbrowska, Z. Slaska, H. Puchniewska, D. Damięcki, T. Krotke, L. Krzemiński, M. Lenk i J. Sikorasiński. Dwie nowe dekoracje (wewnątrz księgarni i sypialni) Zenobiusza Poduszki.

Zainteresowanie głośną sztuką oryginalną — ogromne. Antoni Słonimski przyjechał do Łodzi i będzie obecny na dzisiejszej premierze.

„Sekretarka pana prezesa” dana będzie jeszcze dwukrotnie w teatrze kameralnym: dziś, sobota, o godz. 5 po południu po cenach popularnych i jutro, t. j. niedziela, o godz. 6-ej.

Z TOW. ŚPIEW. „LIRA”.

W sobotę, dnia 19 b. m., w sali tow. gimn. „Sokol” przy ul. Nawrot nr. 23 odbędzie się zabawa taneczna „Do białego dnia”.

TEATR MIEJSKI W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.

W niedzielę, o godz. 3-ej, w sali „Ogniska”, Przedzalniana 68, artyści teatru miejskiego odegrają arcywesołą, pogodną komedję W. Fodora „Sekretarka pana prezesa” („Mysz kościelna”) z Stefanią Jarkowską w roli tytułowej. Bilety do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

„DZIWNĄ NOC”.

Jedyną w swoim rodzaju nocą będzie noc dzisiejsza, t. j. z soboty na niedzielę. Nie będzie wprawdzie zaćmienia księżycy, ani padania meteorów, ale stanie się coś specjalnie niezwykłego dla Łodzi, mianowicie: przez dziesięć godzin lodzianie zapomną o stagnacji, inflacji, protestach, zawodach miłosnych grypie i Amanullahu gdyż pochłonię ich istotny szal karnawałowy na balu maskowym w filharmonii na rzecz szpitala „Kochanówka”.

Komitet czyni wszystko co jest w jego mocy, aby bal ten, pełen finezji i subtelnego humoru na długo utrwał w pamięci gości. Zresztą sami się przekonacie, bo przecież nikogo na maskaradzie nie zabraknie.

„Pożegnanie karnawału”

Cała Łódź dowie się napewno z zadowoleniem, że brać dziennikarską naszego miasta, zachęcona powodzeniem, jakim cieszyły się wszystkie jej dotychczasowe imprezy, urządziła już dzisiaj tradycyjną „REDUTĘ PRASY” p. n. „Pożegnanie Karnawału”. Komitet organizacyjny tej niewątpliwie najweselejszej zabawy w roku bieżącym, przygotowuje szereg atrakcji, które napewno podbiją serca łodzian, a przede wszystkim kochanych łodzianek. Słowem, Obywatele i Obywatelki, szykujcie się!

Schwytanie groźnego włamywacza

Do mieszkania Mordki Grabinskiej, do którego przyłączyła się publiczność. Złodzieja schwytano; okazało się, że jest to znany policji włamywacz Jojne Goldsztein, poszukiwany za cały szereg włamań i kradzieży.

W związku z aresztowaniem Goldszteina, policja jest już na tropie całej szajki włamywaczy. (b)

Włamywacze łódzcy

na gościnnych występach w Kaliszu

Dwaj włamywacze łódzcy Symcha Szternfeld, lat 28, i 24-letni Szlama Lichtenstein udali się do Kalisza na „gościnne występy”, które uniemożliwiła im policja.

Władze policyjne przeprowadzając rewizję w mieszkaniu niejakiej Sury Lipszyc w Kaliszu przy ul. Górnośląskiej zastały tam Szternfelda i Lichtensteina, którzy na widok posterunkowych rzucili się do ucieczki. Zostali ujęci i odstawieni do więzienia. Przy aresztowanych znaleziono cały arsenał noży, raków do rozpruwania pancernych kas ogniotrwałych. Poza tem policja zatrzymała również niejaką Cyprę Szulman, zamieszkałą w Łodzi, która przed dwoma zaledwie tygodniami opuściła więzienie. Wszystkich aresztowanych przesłano do dyspozycji sędziego śledczego. Włamywacze zamierzali dokonać kradzieży w bankach i większych przedsiębiorstwach kaliskich. (p)

TEWELINA

usuwa bezwzględnie wszelkie plamy i brud z przepocynic i kołnierzy. 161

Wypowiedzenie wojny szczurom

W dniu 17 b. m. odbyło się w lokalu wydziału zdrowotności publicznej posiedzenie sekcji epidemiologicznej.

Posiedzenie poświęcone było sprawie zorganizowania akcji ogólnego tępienia szczurów na terenie miasta.

Po dłuższej dyskusji nad wyborem środka — zdecydowano użyć trutki z cebuli morskiej, jako dającej największe gwarancje skuteczności akcji deratyzacyjnej.

Termin tępienia ustalono na początek kwietnia r. b. W dniach poprzedzających tępienie szczurów, zostanie przeprowadzone oczyszczenie podwórz i śmietników, celem pozabawienia szczurów w tym czasie normalnego pożywienia.

W najbliższym czasie wydział zdrowotności publicznej podejmie akcję propagandową, mającą na celu uświadomienie społeczeństwa o ogromie szkód, wyrządzanych przez szczury pod względem zdrowotnym i gospodarczym. (m)

STENOGRAFIJ

polskiej i niemieckiej wyucza systemem przyśpieszonym

Henryk Berman

ul. Przejazd 19. Tel. 36-05.

od 10-11 i 3-5 pp.

Rozpoczęcie wykładów w grupach— 15 b m

Łódzki przemysł włókienniczy zagrożony w rokowaniach o polsko-niemiecki traktat handlowy

Żądania niemieckie w sprawach celnych godzą w przemysł konfekcyjny i włókienniczy

W związku z rozpoczęciem ostatnio naradami komisyjnymi w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego — w kołach włókiennictwa i związanych z nim gałęzi produkcji rodzą się obawy i niepokoje.

Chodzi tu o pewne żądania zniżki stawek celnych, wysunięte przez stronę niemiecką, a realizacja których mogłaby poważnie zaszkodzić produkcji polskiej. Obawy te powstają zwłaszcza na temat, iż w okresie od wprowadzenia ostatnich zmian celnych z r. 1925 zeszły poważne zmiany w układzie stosunków gospodarczych, które muszą być przy obecnych rokowaniach wzięte pod uwagę.

Podstawowe obliczenia ustalają, że jeżeli normy produkcji i cła w roku 1925 weźmiemy za 100, to liczby te przedstawiają się obecnie w produkcji na 163,2, w cła zaś tylko na 130. Tak więc warunki ochrony celnej dla produkcji włókienniczej już po przerachowaniu cel obniżone zostały w porównaniu z pierwszą połową 1925 roku o 20 proc. Nie wolno też zapominać, że w sierpniu 1928 roku dokonana została rewizja taryfy celnej w stosunkach z Czechosłowacją, przyczem wszystkie bez wyjątku pozycje, obejmujące półprodukty i produkty bawełniane, wełniane i jutowe, a częściowo także lniane i jedwabne — zostały w dalszym ciągu obniżone.

W tych więc warunkach rząd winien zachować wobec postula-

tyw niemieckich dalekoidącą ostrożność, ponieważ Niemcy wysuwają takie żądania, które nie godzą bezpośrednio w przemysł włókienniczy, ale w pierwszym rzędzie w przemysł konfekcyjny. — Strona niemiecka domaga się bowiem zniżki stawek celnych na gotową bieliznę, i odzież. Gdyby więc strona polska poszła po linii tych żądań, wówczas cały szereg

pozycji taryfy celnej, pozostających w związku z włókiennictwem, musiałaby być znacznie obniżona.

Przemysł włókienniczy zwrócił się w tej sprawie z specjalnymi przedłożeńiami do czynników rządowych, zwracając uwagę na konieczność zastosowania daleko idącej ostrożności.

Pr.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

DOLARY —	
Belgia	123.90
Holandja	357.62
Londyn	43.25 i pół, 43.25, 43.25 i pół
Nowy Jork	8.90
Paryż	34.87
Praga	26.39 i pół
Szwajcaria	171.53 i pół
Wiedeń	125.47
Marka niemiecka	212.06

CZEKI	
Bank Polski	189.—, 191.—
Bank Zarobkowy	83.75, 84.—
Spłes	240.—
Cukier	46.—
Wesiel	99.50

AKCJE	
Bank Polski	189.—, 191.—
Bank Zarobkowy	83.75, 84.—
Spłes	240.—
Cukier	46.—
Wesiel	99.50

GOTÓWKA	
Norbite	207.—, 210.—
Starachowice	39.50, 38.25, 38.50
Chodorów	235.—
Pirley	55.—
Modrzyców	33.25
Ostrowieckie Sorja A	94.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna	111.50, 112.—
Pożyczka stabilizacyjna	92.—
Dolarówka	103.—, 103.25
5 proc. konw. kol.	60.—
Kolejowa	102.50
8 proc. B. G. Kr.	94.—
8 proc. Przem. Polsk.	89.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	48.90
5 proc. m. Warszawy	zł. 53.50
8 proc. m. Warszawy	zł. 70.25, 70.—
8 proc. m. Łodzi	64.75
10 proc. m. Siedlec	72.50

Nowości wydawnicze

— „Wspomnienia syryjskie“ Jan St. Bystronia są dokumentem literackim podróży autora, odbytej wspólnie z karawaną syryjsko-palestyńską zjazdu archeologicznego, wiosną roku 1926. Autor błąd oprowadza nas po Bejrucie, wybrzeżach fenickich, górach Ansarjów i Libanu, po Palmirze i Damaszku, bądź dzieli się z nami swymi oryginalnymi spostrzeżeniami na temat wojny i mandatu Ligi Narodów, bądź wreszcie daje historie słynnej swego czasu Lady Hester Stanhope. „Wspomnienia syryjskie“ w swej całości, ozdobione pięknymi ilustracjami według starych miedziorytów z dzieła Cassas'a „Voyage pittoresque de la Syrie“, stanowią trwałą a cenny nabytek polskiej literatury podróżniczej. (Nakł. Gebethnera i Wolfa).

mało dostępnym dla przeciętnego śmiertelnika. To nadaje jej wartość niemal dokumentu, ubranego w pociągającą formę literacką. (Nakł. Gebethnera i Wolfa).

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“

„Nr. 3 „Wiadomości Literackich“ przynosi artykuł Halki-Laskowskiego o poezji proletarijuszki, streszczenie na meru bergsonowskiego „Nouvelles Littéraires“ artykuł o pośmiertnych „Klubundianach“, całą stronice poświęconą literaturze anglo-amerykańskiej, artykuł Sterlinga o działalności artystycznej Jastrzębowski. nowe wiersze Iwaszkiewicza, recenzje teatralne i feljton „My mamy dość“ Słonimskiego, recenzje muzyczne, sprawozdanie z jubileuszu prof. Handelsmana, obfita korespondencja, karykatury Daszewskiego i Czernańskiego i t. d.“

— Nowa powieść Edwarda Ligockiego p. t. „Zwędzłego ducha“ jest wielce interesująca ze względu na pewien trudny problemat z dziedziny demonologii religijnej, o którego rozwiązanie autor głównie się pokusił. Z osób działających — szczerą sympatię odczuwamy dla głównej bohaterki powieści, pani Wandy; ujmuje nas jej bezinteresowna, czysta i pełna poświęcenia miłość — aż do jej tragicznego końca. Z niesłabnącą w toku czytania ciekawością śledzimy „przygody“ psychiczne oraz życiowe dwóch innych osób głównych dramatu: Szturma i Herberta. Epizodyczna zaś postać prowincjonalnego księdza kanonika zachwyca nas wprost prawdziwością obserwacji. (Nakł. Gebethnera i Wolfa)

— Wysła trzecia część trylogii Jana Rogali: „Próba ognia“ — p. t. „Odkupienie“. Po śmierci głównego bohatera, Romana Gieralta, na pierwszy plan powieści wysuwa się syn jego, Robert, który ma okupić winę ojcową i pełnić całą rodzinę na nowej drodze życia. Charakterystyczną cechą całej trylogii jest zespolenie elementów baletystycznych z elementami społeczno-politycznymi, przy czem autor operuje materiałem naogół

Wiedeńskie Targi Wiosenne 1929

Zniżki cen jazdy i ulgi paszportowe

Dla zwiedzających Wiedeńskie Targi Wiosenne w czasie od 10 do 17 marca uzyskane zostały daleko idące zniżki cen jazdy i ulgi paszportowe. Na podstawie legitymacji targowej, którą wydaje zarówno Biuro Targów Wiedeńskich Tow. Akc. Wiedeń VII, Messplatz jak też zastępcy honorowi, oraz biura informacyjne Targów Wiedeńskich, może zwiedzający Targi przekroczyć granicę austriacką bez wizy konsularnej także i z tych krajów, które w komunikacji z Austrią nie złożyły jeszcze wiz paszportowych. Znaczne ulgi przewidziane są także na wizy tranzytowe przez państwa sąsiadujące z republiką austriacką. Na podróż przez Czechosłowację nie jest potrzebna wiza tranzytowa, zaś węgierską wiza tranzytowa otrzymać można za połowę należności w stacjach granicznych. Wiz tranzytowych przez Niemcy udziela konsulaty niemieckie bezpłatnie.

kolejach państw sukcesyjnych (Węgry, Czechosłowacja, S.H.S., Polska i Rumunia) następuje na kolejach niemieckich, szwajcarskich kolejach związkowych; na kolejach państwowych włoskich, bułgarskich i greckich, oraz na linjach „Campagnie d'Exploitation des chemins de fer orientaux“ 25 proc.

Koleje francuskie przedłużają termin ważności zakupionych w czasie od 5 — 12 marca zniżkowych biletów powrotnych do 22-go marca.

50 proc. zniżki udziela okręty towarzystwa żeglugi po Dunaju, oraz węgierskie Towarzystwa żeglugi morskiej i rzecznej. Także kilka towarzystw okrętowych żeglugi po Adrii i morzu śródziemnym, między niemi Consulich udziela zniżek od 25—50 proc.

W komunikacji powietrznej na linjach Compagnie Internationale do Navigation Aerieenne „Cidna“ obowiązuje zniżka 10-cio procentowa, na linjach polskiego Towarzystwa żeglugi powietrznej 20 proc. zniżka cen biletów.

Zwiedzający Targi Wiedeńskie korzystają nadto z następujących zniżek cen jazdy:

Na wszystkich linjach austriackich kolei związkowych 20 proc.; na



Komunikat.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż odwołujemy o loszony w dniu 11 grudnia 1928 r. w „Republice“ i „Głosie Polskim“ komunikat w sprawie dr. T. Rydera, wszelkie nieporozumienia likwidujemy i nadal z dr. T. Ryderem współpracować będziemy.

Zarząd

Związku Zaw. Muz. Rzplitej Polskiej, Oddział w Łodzi, Piotrkowska nr 79.

Łódź, dnia 18.1.29 r.

Adwokat

Dr. Leon Kraminer w Buczaczu

godnym jest polecenia z powodu sumiennego zastępowania interesów swoich klientów.

Adwokat

Dr. S. Schneidsher w Samborze

godnym jest polecenia z powodu sumiennego zastępowania interesów swoich klientów.



Palestyńskie Woda Karmel

„B rzel“

jest znakom tym środkiem leczniczym przy anemii rekonwalescencji, bo zawiera duży odsetek żelaza.

BARZEL

zdobyło sobie sławę dzięki wyjątkowej szej lekarzy świata.

Żądajcie „BARZEL“ w zapломbowanych butelkach.

Teatr Kinematograficzny Światowy
 Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
 Tel. 1826 — oaza tramwajowa 10 i 1.
 Od wtorku 15 stycznia do poniedziałku 21 stycznia 1929

Dla dorosłych:
„Miłość Joanny Ney“
 dramat usłany na tle Joanny powieści L. J. ENBURGA
 Dla młodzieży:

„Taemnice żywej afrykański b“
 zesamowite przygody odważnych myśliwych.
 Nad program: „Brać dostać zabójców“ Komedia w 2 aktach



PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjęcie
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych, mocznicowych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.
 Gabinet światła leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielną poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zi.

Kino Spółdzielnia

Siemkiewicz 11

Od wtorku, dnia 15 do poniedziałku dnia 21 stycznia 1929 r. w:

W sidłach życia
 wzruszający obraz e. o. i. c. sensacyjny, osnuty na tle życia dziewczyny portowej i jej miłość do marynarza — w rolach głównych: Najlepsza francuska europejska LYA de PUTTI, JACK MULLER, William Collier jr i Luis Moran

Następny program:
„Wiera Mircewa“
 zrodzona symfonia sztuki. Urwanca wa z M. C. J. J. C. 3. N. w. 101. 4.

w dni powszednie, z wyjątkiem soboty, początek seansów o 8.30 i 10.30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poln. Ostatni seans o godz. 9.00. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

UZYWAJ GRANULKI DRUSYANA!



KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

GABINET gimnastki leczniczej i fizykalnej terapii

Dr. med. Cecylii Fokszańskiej

Gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, d. a. t. n. i. a. na kwarcowe kąpiele świetne, solux i tonisator.

Piotrkowska nr 101. Telefon 30-76.

„Dom Dziecięcy“

system prof. Montessori pod kier. w. c. i. a. p. u. w. l. a. w. o. l. e. a. n. s. k. a. 3 (parter) tel. 14-27. Zajęcia przed i po południu. Zapisy dzieci na II półrocze w godzinach szkolnych.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do kraju przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedzielę od 10—1 pp. ul. Moniuszki 1 tel. 9-97.

Dziś, w sobotę
w połączonych
salach Filharmonji
i restauracji „Oazy”

Maskarada

na rzecz
SZPITALA
„Kochanówka”

SALA FILHARMONJI. Tel. 13-84
PIĄTEK, dn. 25 stycznia 1929 r. o g. 8.50 w.
Opera Warszawska
Objazdowa
pod dyrekcją D-ra Tadeusza Wierzbickiego
„ŻYDÓWKA”
Opera w 5 ciałach J. Halewskiego z udziałem
Stanisława GRUSZCZYŃSKIEGO
Pierwszego tenora bohaterkiego Opery
Warszawskiej
Orkiestra pod dyr. Teodora Rydera.
CHÓRY — BALET
Własne kostiumy i dekoracje
OSOBY:
Brodni kardynał — D. Tadeusz Wierzbicki
Eleazar-złotnik — Stanisław Gruszczyński
Rachela jego córka — Henryka Korska
Księżniczka Endoksjia — J. Mikicińska
Książę Leopold — St. Nowicki
Ruggiero — J. Łuczowski
Wojsko — Studenci — Lud
Początek o godz. 8.50 wiecz.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji
codz. od g. 10.30—2-jej pop. oraz od 4—7 wiecz.

**OSŁABIENIE
BLEDNICĘ,
LECZY
HEMOGEN**
oryginalny tylko
z firmą
KLAWE



Magazyn gorsetów
„ERLESTYNA”
Łódź, ul. Nawrot No 1-a.
Najnowsza pracownia podług
wzorów paryskich poleca:
PASKI najrozmaitszych form,
PASKI przed i popołudowe,
PASKI MĘSKIE,
biustonosze najnowszych fasonów.
Specjalność „gorsolety”,
tworzące linję szczupłą i elastyczną.
Wszystkie wyroby z
najprzedniejszych materiałów
paryskich i krajowych. 64-4

Departament Intendentury M. S. Wojsk.
zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu
11 lutego r. b. **przetarg nieograniczony**
na dostawę 200.000 mtr. sukna mundurowego
„Khaki” typu 580/610 gr., 70.000 mtr. sukna płaszczo-
wego „Khaki” typu 860/890 gr., 8.000 mtr.
granatowego sukna mundurowego typu 580/610 gr.
6.000 mtr. granatowego sukna płaszczo-
wego typu 860/890 gr., 1.000 mtr. sukna szaro-stalowego typu
580/610 gr. i 1.000 mtr. sukna szaro-stalowego
typu 750 gr.
Szczegóły przetargu ogłoszone w Monitorze
Polskim Nr. 13 z dn. 16.1.1928 r. oraz w „Polsce
Zbrojnej” Nr. 16.1.1928 r. 528—2

W Sobotę, dnia 19 stycznia 1929 roku w lokalu
własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się
Towarzyska Gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.
Początek o godz. 9-jej wiecz. Wejście bezpłatne.
Zarząd Stowarzyszenia Komwojażerów Ł. O. H. P.

PRZETARG.
Magistrat m. Łodzi ogłasza
przetarg na oddanie w dzierżawę na rok
1929 miejskiego pawilonu — mleczarni
w parku im. Poniatowski ego.
Oferty wraz z oznaczeniem propono-
wanej ceny składać należy w Wydziale
Gospodarczym przy Placu Wolności 14,
pokój 34, w godzinach urzędowych do
dnia 31 stycznia 1929 r.

Dziś, w sobotę, dnia 19 stycznia 1929 roku
w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 1, odbędzie się
Towarzyska gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wpraw. gości.
Początek o godz. 10-jej. Wejście bezpłatne.
Zarząd Łódzk. Tow. Zwoln. Gry Szachowej

FUCHS
Piotrkowska 50
— Telet 21-6 —
FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Kursy Kosmetyczne
Dra Marii Lewinsonowej
Cegielniana 6, front 1 p.
Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 stycznia.
Informacje i zapisy codziennie od 2—4 po poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50.; zagranicę — zł. 10.—

WALLI KRIEG, zamieszkała w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Rolanda nr. 2,
zagubiła świadectwo imienne,
wydane jej w dniu 7 listopada 1928 r. za nr. 20 przez Kolej Elektryczną Łódzką, Spółkę Akcyjną, jako dowód złożenia przez nią 7 akcji tejże spółki Nr. Nr. 1047, 1048, 1049, 2737, 12608, 12642 i 12786 celem otrzymania prawa uczestniczenia w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej, w dniu 14 listopada 1928 roku, i uprasza znaleźć o zwrócenie zagubionego świadectwa jej lub Zarządowi Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej w Łodzi, ul. Tramwajowa 6, przyczem jednocześnie zastrzega nieważność omawianego świadectwa.

Doktor
Wołkowyski
Cegielniana 25. Tel 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie światłem (lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 r 12—2 i od 4—8 po poł. w niedziele i święta od 9—1
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia

Doktor
KLINGER
Choroby skórne, weneryczne i włosów.
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2. Tel. 32-28
Godziny przyjęć od 6—8, w niedziele i święta od 10—12. Dla Pań oddz. poczekalnia. Od 1 do 2 w lecznicy (Piotrkowska 62)

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Cegielnianej (Kwarcowa) **Piotrkowska 294, tel. 22-33**
przy przystanku (tramw. pajaniczek)
przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-jej po poł. Sześciopięcioletni operacje (mozu, kału, krwi, piwoćci etc.) operacje opatrunków.
Porada 3 złote Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zępy sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 4 popoł.

„PRACA”
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,
Wólczańska 21. Tel. 67-15
Przyjmuje zapisy na
1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny
Informacji udziela sekretariat, od godz. 9—1 r. i od 3—7 wiecz.

NAUKA I WYCHOWANIE
NIEMIECKIEGO
gruntownie udzielam. Zapewniłam szybkie postępy. Warunki przystępne.
Piotrkowska 189, m. 1, tel. 40-84. 463—2

MUZYKI
(fortepian) wyższej oraz gruntownych początków udziela rutynowana nauczycielka. Dorosłym początków w szybkim tempie Wólczańska 255. 211—10
LEKCJE
muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Zielona 25 m. 24 III p. 20—1

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12—4 pop. i od 8—9, w. w. w. niedziele i święta od 10—2 popoł.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska No 62
tel. 31-53.
Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na miesiąc.

Dr. med. H. LUBICZ
powrócił
Cegielniana 45.
Tel. 41 37
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 3—5 Oddzielna poczekalnia

Architektura wnętrz
Nowoczesne urządzenia mieszkań, magazynów, projekty mebli, lamp, dekoracji okien, plakatów, ogłoszeń wzorów ect. — Porady fachowe
S. KLOZENBERZANKA
dypl. absolwentka Wydziału Architektury przy Państw. Szkole Sztuki Stosowanej we Wiedniu
Sienkiewicza 3/5, tel. 5-53.
od godz. 10—12 i od 3—5.

Dr. med. Ra hela Lewi
Choroby dzieci
po wrócił
ul. Zeromskiego 24
tel. 42-72,
przyjmuje od 3—4

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekark. uniw. Odeskiego
Z. Szwalbe
Zielona 17.
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maszki balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 w. 470—15

KOCIOŁ
40—50 metr.
kupię.
Oferty sub „Kocioł” do admin. „Głosu”. 501

KUPNO I SPRZEDAŻ
BIJUTERJE
kupuję. Pełną wartość płać. Solidne traktowanie „Precyzja” Piotrkowska Nr 123. 50—4

FUTRO
męskie do sprzedania. Traugutta No 12, m. 6. 535—2

RADJO
na prad elektryczny okazynie do sprzedania Piotrkowska No 117, m. 53, na parterze. Do obejrzenia od 8—9 wiecz. 525—2

SKŁAD APTECZNY
w fabrycznym mieście do sprzedania Wiadomość: Łódź Gdańska No 23, telefon 1-46, u Alberta Mauerbergera. Zastać od 2-4 i 6—8 wiecz. 440—2

POSZUKUJEMY
w celu kuona 1-jej „Bastardmaschine” Łaskawe oferty prosimy kierować sub. l. 65, do Eksped. niniejszego pisma. 462—5

LOKALE I MIESZKANIA
SKLEP
duży frontowy, nadający się na każdy interes zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Szkolna 33, m. 20. 470—5

ODDAM
duży pokój z osobnym wejściem. Nowo-fargowa 7, m. 8. 524—1

SKLEP RZEŹNICZY
natychmiast do oddania, z powodu choroby. Kuono lub dzierżawa. Wiadomość w admin. niniejsz. pisma. 522—5

DONIESIENIA RZYM.
DIWANY
reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 84. 412—15

„GIEŁDA PRACY”
SLUSARZE,
podręczni i chłopcy mogą się zgłosić. „Rago”, Słowiańska 11. 504—2

POSZUKUJE SIĘ
4 ch zdolnych agentów inkasentów. Zgłaszać się do składu maszyna firmy „Singer”, Piotrkowska 83, p. Jarosz. 529—1

POTRZEBNI
CHŁOPCY
i dziewczęta
do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do administracji „Głosu Polskiego” Piotrkowska 106. 408—2